

Śląsk Cieszyński przyjmie tysiące pielgrzymów udających się na ŚDM

Data publikacji: 26.02.2016 7:30

W naszym rejonie nie było większych problemów ze znalezieniem noclegu dla tysięcy pielgrzymów, którzy w połowie lipca przybędą na Światowe Dni Młodzieży. Diecezja Bielsko - Żywiecka przyjmie ich około dziesięciu tysięcy. W samym Cieszynie będzie ich sześciuset.

□

Tysiące młodych osób już za kilka miesięcy przyjedzie do Polski. Koncentrować się będą wokół Krakowa, gdzie 30 lipca odbędzie się Czuwanie z Ojcem Świętym Franciszkiem. Ale zanim to nastąpi, uczestnicy Światowych Dni Młodzieży, przez kilka dni mieszkać i poznawać będą różne tereny Polski. Wielu pielgrzymów gościć będzie Śląsk Cieszyński. **W blokach zazwyczaj spać będzie jedna, dwie osoby, w domach prywatnych mieszkańcy goszczą większą liczbę pielgrzymów. Parafianie byli bardzo chętni, by przyjmować pielgrzymów. Z jednej strony - z potrzeby serca, z drugiej - może z chęci poznania nowych osób, nawiązania kontaktów.** – mówi ks. Łukasz Gąsiorek, odpowiedzialny za przygotowania do ŚDM w dekanacie cieszyńskim. Jednak organizacja to nie tylko noclegi, także formacja duchowa wolontariuszy, ale i techniczne przygotowanie kilku wydarzeń, które na Śląsku Cieszyńskim się odbędą.

Z Joanną Kuleszą, dekanalną liderką Światowych Dni Młodzieży, rozmawiał Jan Bacza.

Jak wyglądają przygotowania do przyjęcia gości, zaczęliście już jakiś czas temu od szkoleń wolontariuszy.

W dekanacie cieszyńskim przygotowania rozpoczęliśmy blisko dwa lata temu. Zaczęliśmy od formacji młodzieży według materiałów Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży. Pierwsze takie spotkanie odbyło się w grudniu 2014 roku. Staraliśmy się później cyklicznie, co miesiąc, je organizować. W każdej parafii w Cieszynie odbyły się takie spotkania, teraz odwiedzamy zakony. Mieliśmy różne spotkania modlitewne, ale nie zabrakło tych 'impresowych'. Zorganizowaliśmy również ulicami miasta Młodzieżową Drogę Krzyżową.

Trzeba się przede wszystkim poznać...

Oczywiście, że tak. I wśród wolontariuszy, i wśród młodzieży. Chcemy, aby po SDM pozostały i dalej działały te grupy młodzieży w Cieszynie. Chodzi o to, żeby działania nie zakończyły się na Krakowie, ale by dało to owoc dalszej współpracy z młodzieżą i rodzinami, które przyjmować będą pielgrzymów.

Jaka jest rola wolontariuszy, za co będą odpowiedzialni, w czym będą pomagać.

Jedni pracują w diecezji, gdzie angażują się w centrum. Chodzi o przygotowanie trzech dni kiedy pielgrzymi będą na naszym terenie. To czas kiedy odwiedzać będą Oświęcim, przejadą Pętlą Beskidzką, wyjdą również w góry. Za to są odpowiedzialni wolontariusze w diecezji. Na poziomie dekanatu odpowiadamy za zorganizowanie porannych i wieczornych modlitw. Wspólnie również przygotowujemy dzień zaangażowania społecznego, to czwarty dzień wizyty młodzieży w naszych parafiach. Zgłosiło się do nas już kilka instytucji, w których młodzież z Włoch, która gościć będzie w Cieszynie, będzie pracowała przez ten jeden dzień. Chcemy też posadzić drzewka, to ma być taka pamiątka po tej wizycie, coś, co po niej zostanie. Wszystko zakończy się dużą, powiatową imprezą na cieszyńskim rynku.

Wspomniała Pani o włoskiej młodzieży, ona będzie gościć w Cieszynie, w Skoczowie będzie kilkuset Francuzów. To już jest podzielone? Każda parafia wie, kogo przyjmie?

Tak, wiemy już do jakiego dekanatu, kto będzie przydzielony. Skoczów i Bielsko przyjmować będzie Francuzów, nasz dekanat ma przydzielonych sześciuset Włochów. W sumie cała diecezja gościć będzie 10 tysięcy pielgrzymów.

Będą oni nocować w prywatnych domach, już wiele miesięcy temu księża w parafiach przyjmowali zapisy osób chętnych ugościć młodzież udającą się na spotkanie. Te zapisy zakończono.

Tak. Na szczęście nie mieliśmy w Cieszynie problemów z noclegami. Do teraz jeszcze mamy pytania od osób, które chciałby przyjąć pielgrzymów. Niestety, musimy odmawiać, ograniczyliśmy tą liczbę jak wspomniałam do 10 tysięcy w diecezji. Chcemy też dać szansę innym regionom, które również chciałyby ugościć młodzież udającą się na spotkanie z Ojcem Świętym. Jednak zainteresowanie naszymi terenami jest bardzo duże.

Po kilku dniach spędzonych na Śląsku Cieszyńskim pielgrzymi udadzą się w kierunku Krakowa na główne spotkanie.

Oczywiście chcemy też, aby nasza cieszyńska młodzież wzięła w tym spotkaniu udział, żeby to wszystko nie skończyło się na tych kilku dniach w diecezji, na tym co będzie działo się w Cieszynie.

Czyli chodzi nie tylko o to, by przyjąć gości, ale i z nimi wziąć udział w tym spotkaniu.

Trwają zapisy chętnych do udziału w uroczystościach w Krakowie, potrważą one do początków kwietnia. Mam nadzieję, że nasza młodzież też się zorganizuje i będziemy mogli razem z naszymi włoskimi pielgrzymami to spotkanie z Ojcem Świętym przeżywać.

Miejsc noclegowych nie potrzebujecie, ale potrzebni ciągle są wolontariusze.

Potrzeba dużo rąk do pracy, zarówno w Bielsku w diecezji, jak i u nas w Cieszynie. W ramach każdej parafii działają koordynatorzy, którzy organizują przyparafialne grupy. Liczymy na naszą młodzież, dlatego prosimy wszystkich chętnych o pomoc.

Trzeba znać język?

Nie, nie trzeba, ale część z nas rozpoczęła naukę włoskiego, młodzi ludzie znają angielski, więc problemów nie będzie.

Najbliższe plany?

Chcemy zorganizować, na wzór Ekstremalnej Drogi Krzyżowej, przejście modlitewne od parafii do parafii. To około 20 kilometrów. Planujemy też zorganizowanie festynu, który reklamował będzie Światowe Dni Młodzieży. Co miesiąc organizujemy też spotkania formacyjne dla młodzieży.

Gdzie znajdziemy informacje o działaniach i przygotowaniach do Dni?

Mamy naszą cieszyńską stronę internetową. Pod adresem www.sdmcieszyn.pl są wszystkie informacje na temat spotkań, które już były i te, które są planowane. Zamieszczać tam będziemy też informacje dla rodzin, które będą przyjmować pielgrzymów.

Dziękuję za rozmowę.

Zobacz też: [Skoczów. Powitano Znaki ŚDM](#)

[ŚDM: 10 tysięcy pielgrzymów](#)